

UZASADNIENIE

K. H. został oskarżony o to, że w dniu 13 marca 2015r. w Ł. działając umyślnie dokonał zniszczenia samochodu osobowego marki C. (...) nr rej. (...) w ten sposób, że kopał obutą nogą w drzwi przednie lewe, czym spowodował straty w kwocie 1000 zł na szkodę S. P.,

to jest o czyn z art. 288 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 01 marca 2016 roku, w sprawie o sygn. akt VI K 791/15, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi:

1. uznał oskarżonego K. H. za winnego dokonania zarzucanego mu czynu z tą zmianą w jego opisie, że dokonał on uszkodzenia samochodu osobowego marki C. (...) nr rej. (...) w ten sposób, że kopał obutą nogą w drzwi przednie lewe, czym spowodował straty w kwocie 986 zł na szkodę S. P., czym wyczerpał dyspozycję art. 288 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 288 § 1 k.k. w z art. 58 § 3 k.k. w zw. z art. 35 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. orzekł wobec niego karę 6 miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin w stosunku miesięcznym,
2. na podstawie art. 46 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. zobowiązał oskarżonego do zapłaty na rzecz pokrzywdzonej S. P. kwoty 986 tytułem naprawienia szkody w całości,
3. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. Z. M. kwotę 1.033,20 zł. tytułem wynagrodzenia za nieopłaconą obronę z urzędu oskarżonego,
4. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 500 złotych tytułem częściowego zwrotu kosztów sądowych.

Od powyższego wyroku **apelację wniósł obrońca oskarżonego K. H.**, który na podstawie art. 425 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 444 k.p.k. zaskarżył powyższe orzeczenie w całości na korzyść oskarżonego.

Obrońca oskarżonego K. H., na zasadzie art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. w zw. z art. 427 § 2 k.p.k. zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania karnego mającą wpływ na treść wyroku, a to art. 4 k.p.k., art. 5 § 1 i 2 k.p.k., art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. i art. 424 k.p.k. poprzez ukształtowanie przekonania sądu na podstawie wybranych, a nie wszystkich dowodów, polegającym na dowolnej, a nie swobodnej ocenie dowodów, w szczególności na:
 - a. odmówieniu waloru wiarygodności spójnym i jednolitym wyjaśnieniom oskarżonego K. H. nieprzyznającego się do winy oraz zeznaniom świadka W. H., w sytuacji, gdy wyjaśnienia te znajdują poparcie w zgromadzonym materiale dowodowym;
 - b. oparciu tezy o winie i sprawstwie oskarżonego na zeznaniach świadka K. K. oraz pokrzywdzonej S. P., które są niespójne, niekonsekwentne, zmieniane w toku prowadzonego postępowania karnego, przez co nie zasługują w żadnej mierze na walor wiarygodności;
 - c. częściowe pominięcie zeznań świadków E. Ś. oraz B. G. wskazujących na wątpliwości co do momentu powstania szkody w pojeździe pokrzywdzonej;
 - d. rozstrzygnięcie niedających się usunąć wątpliwości co do przebiegu i sprawstwa czynu na niekorzyść oskarżonego;
2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający istotny wpływ na jego treść, przez ustalenie na podstawie nieprawidłowej oceny dowodów, że oskarżony K. H. swoim działaniem wypełnił znamiona

zarzucanego mu czynu, wyczerpującego dyspozycję art. 288 § 1 k.k., poprzez danie wiary zeznaniom K. K., S. P. oraz odmówienie waloru wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego oraz zeznaniom świadka W. H., podczas gdy zebrany w postępowaniu materiał dowodowy, a to w szczególności wyjaśnienia oskarżonego, zeznania świadka W. H., częściowo zeznania K. K. oraz pośrednio pozostałych świadków pozwalają na ustalenie innego przebiegu zdarzenia.

W konkluzji apelacji obrońca oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynów, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego K. H. nie zasługuje na uwzględnienie.

Należy zauważyć, że sąd rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny w oparciu o materiał dowodowy zgromadzony w toku postępowania karnego, a uzasadnienie zaskarżonego wyroku odpowiada wymogom proceduralnym i nie wykracza poza granice swobodnej oceny dowodów i jest zgodne z zasadami prawidłowego rozumowania.

Sąd pierwszej instancji w sposób wyczerpujący i logicznie niesprzeczny uzasadnił w oparciu o jakie dowody uznał oskarżonego za winnego popełnienia przypisanego mu czynu przestępczego oraz dlatego nie dał wiary dowodom przeciwnym, a w szczególności należycie uzasadnił, dlatego nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego nieprzyznającego się do popełnienia zarzucanego mu przestępstwa.

Argumenty podniesione we wniesionej apelacji stanowią w istocie polemikę z rozstrzygnięciem sądu meriti oraz dokonaną przez ten sąd oceną dowodów, która znajduje ochronę w treści art. 7 k.p.k.

Właściwie wszystkie zarzuty podniesione we wniesionej apelacji, dotyczące tak obrazy przepisów postępowania, która miała mieć wpływ na treść wyroku w postaci naruszenia naczelných zasad postępowania karnego jaką jest wyrażona w art. 7 k.p.k. zasada swobodnej oceny dowodów, wyrażona w art. 4 k.p.k. zasada obiektywizmu, wyrażona w art. 5 k.p.k. zasada domniemania niewinności, przepisów art. 410 k.p.k. i art. 424 k.p.k., jak i rzekomego błędu w ustaleniach faktycznych mają polemiczny charakter. W swej argumentacji obrońca oskarżonego przedstawił bowiem swój własny, odmienny od przedstawionego przez sąd meriti w pisemnych motywach skarżonego rozstrzygnięcia, punkt widzenia na dokonaną przez tenże sąd ocenę przeprowadzonych dowodów. Zarzut podniesiony w apelacji, dotyczący niewłaściwej oceny materiału dowodowego – aby był skuteczny – nie może jednak być skonstruowany wyłącznie na zasadzie stwierdzenia, iż sąd pierwszej instancji popełnił błąd, ponieważ dał wiarę określonym dowodom (lub jej nie dał), podczas gdy zdaniem skarżącego tenże dowód jest niewiarygodny (lub wiarygodny). Tymczasem nie sposób oprzeć się wrażeniu, iż zarzuty podniesione w apelacji obrońcy oskarżonego zbudowane były na takiej właśnie zasadzie. Obrońca oskarżonego we wniesionym środku odwoławczym podniósł, iż sąd meriti w zasadzie całe rozstrzygnięcie oparł na wersji wydarzeń prezentowanej w zeznaniach świadka K. K., całkowicie dyskredytując wyjaśnienia oskarżonego w zakresie końcowej fazy zdarzenia, w której doszło do uszkodzenia mienia na szkodę S. P..

Odnosząc się do prezentowanych we wniesionym środku odwoławczym zarzutów związanych z oparciem rozstrzygnięcia jedynie na podstawie zeznań K. K. i S. P., będącej w niniejszej sprawie osobą pokrzywdzoną przestępstwem, w pierwszej kolejności wskazać należy, iż w orzecznictwie utrwalony jest pogląd, zgodnie z którym sam fakt pokrzywdzenia nie świadczy o nieprawdziwości zeznań pokrzywdzonego, zwłaszcza gdy między zeznaniami świadków (tj. pokrzywdzonego i pozostałych osób) nie zachodzą istotne sprzeczności (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1953 roku, sygn. akt IV K 380/52, opubl. OSN 35/54). Autor wniesionej apelacji zdaje się jednakże nie zauważać uzasadnienia dokonanego przez sąd rejonowy, zawierającego właściwą ocenę wszystkich zgromadzonych dowodów, w którym sąd meriti prawidłowo oceniając je jako wiarygodne i korespondujące ze sobą wyczerpująco i zgodnie z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego wyjaśnił płynące z nich wnioski. Zwrócić przy tym należy uwagę na fakt, iż przebieg inkryminowanego zdarzenia sąd pierwszej instancji ustalił nie tylko na podstawie zeznań K. K. i S. P. – których, jak było wyżej wskazane, nie można deprecjonować jedynie ze względu na fakt, iż stoją w opozycji do wersji prezentowanej przez oskarżonego – ale również na podstawie zeznań świadka –

B. G. oraz opinii biegłych z zakresu mechaniki pojazdowej i ruchu drogowego oraz z zakresu wyceny ruchomości. Trzeba bowiem podkreślić, jak słusznie uczynił to sąd meriti, iż opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej oraz ruchu drogowego wynika, iż uszkodzenia samochodu marki C. (...) mogły powstać w okolicznościach, jakie podaje świadek K. K. oraz, iż kształt ujawnionego śladu wydaje się mieć możliwe cechy śladu podeszwowego. Z opinii tej wynika również, iż drzwi badanego pojazdu nie mają belki poprzecznej wzmacniającej, co powoduje, iż ich kopnięcie mogło spowodować wgniecenie blachy dużo łatwiej aniżeli gdyby taką belkę wzmacniającą posiadały.

Nie sposób w świetle okoliczności niniejszej sprawy przyznać racji obrońcy oskarżonego próbującemu wykazać, że uszkodzenia pojazdu mogły powstać w innych okolicznościach aniżeli relacjonowane przez świadka – K. K.. Według skarżącego bowiem świadek, z uwagi na fakt, iż użytkował samochód służbowy w celach prywatnych, mógł uszkodzić go w innych okolicznościach, a następnie szukać sposobu uniknięcia odpowiedzialności materialnej za powstałą szkodę. Takie rozumowanie nie wytrzymuje krytyki – trudno bowiem uznać, że świadek K. K. specjalnie jechał za pojazdem oskarżonego, dzwonił jednocześnie na Policję i relacjonował zdarzenie, które – w ocenie skarżącego – nie miało miejsca. Oskarżony K. H. sam wyjaśnił, iż spotkał się na drodze ze świadkiem K. K., rozbieżne są jedynie te relacje oskarżonego i świadka, które odnoszą się do końcowej fazy zdarzenia, podczas której doszło do uszkodzenia mienia. Tłumaczenie oskarżonego uznać należy za przejaw przyjętej od początku i konsekwentnie prezentowanej linii obrony.

Jednocześnie fakt, iż świadek K. K. nie rozpoznał początkowo oskarżonego na karcie poglądowej, a dopiero później na etapie postępowania sądowego nie podważa wiarygodności jego depozycji – zdjęcia często zniekształcają rzeczywistość – świadek nie był pewien czy na zdjęciu jest właściwa osoba – dopiero gdy zobaczył go w rzeczywistości, na rozprawie przed sądem, konfrontując się z oskarżonym, mógł się wypowiedzieć w sposób stanowczy czy rozpoznaje K. H., czy też nie, co z resztą uczynił.

Trzeba przypomnieć, iż to sąd pierwszej instancji jest organem właściwym do rozstrzygnięcia sprawy i do oceny dowodów. Zgodnie z art. 7 k.p.k. kształtuje on swoje przekonanie dotyczące przebiegu zdarzenia na zasadzie swobodnej oceny wszystkich przeprowadzonych dowodów. Co przy tym ważne – ocena swobodna nie jest równoznaczna z oceną dowolną, jako że musi ona zostać przeprowadzona z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Co więcej – przeprowadzając ocenę materiału dowodowego sąd jest z urzędu zobowiązany do tego, aby badać oraz uwzględniać okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.).

Tymczasem ani oskarżony, ani jego obrońca – prowadząc polemikę z ustaleniami i wnioskami sądu pierwszej instancji – nie muszą kierować się powyższą zasadą obiektywizmu. Mogą bowiem całkowicie pomijać, bagatelizować, czy też spychać na dalszy plan te dowody, które są niewygodne z punktu widzenia realizacji linii obrony oraz równocześnie podkreślać i nadawać szczególne znaczenie tym, które są z tego punktu widzenia wygodne, mogą również w odmienny od sądu sposób interpretować różne okoliczności, nadawać im inne znaczenia. I taka właśnie sytuacja zaistniała w niniejszej sprawie. Obrońca oskarżonego K. H. próbuje wykazać, iż w niniejszej sprawie sąd meriti orzekał wbrew zasadzie swobodnej oceny dowodów, oceniając materiał dowodowy zgromadzony w toku trwającego postępowania w sposób dowolny, sprzeczny z zasadami logiki, wskazaniem wiedzy i doświadczeniem życiowym, doprowadzając tym samym do popełnienia błędu w ustaleniach faktycznych. Z takim rozumowaniem obrońcy nie sposób się zgodzić – sąd rozważył bowiem wszystkie dowody w sposób bardzo wnikliwy i rzetelny, a co niezwykle istotne, rozważył nie tylko każdy dowód z osobna, ale także wszystkie razem we wzajemnym powiązaniu – wyciągając tym samym prawidłowe wnioski płynące z korelacji wynikających z tych powiązań. Materiał dowodowy wymaga bowiem – dla prawidłowej jego oceny – rozważenia całościowego, a nie w sposób wybiórczy – jak czyni to obrońca we wniesionej apelacji. Takiej oceny dokonał w niniejszej sprawie sąd pierwszej instancji, co zasługuje na pełną aprobatę sądu odwoławczego.

Mając powyższe na uwadze, w realiach niniejszej sprawy uznać należało, iż przyjęcie przez sąd rejonowy zawinionego sprawstwa oskarżonego K. H. odnośnie przypisanego mu czynu przestępczego było w pełni uzasadnione.

Reasumując, brak jest więc podstaw do uniewinnienia oskarżonego K. H. od popełnienia zarzuconego mu czynu przestępczego, czego domagał się jego obrońca we wniesionym środku odwoławczym. Sąd odwoławczy nie dopatrył się również tego rodzaju uchybień proceduralnych sądu meriti, które skutkować musiałyby uchyleniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

Również wymierzona oskarżonemu za przypisany mu czyn przestępczy kara ograniczenia wolności w rozmiarze 6 miesięcy z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin miesięcznie nie jest rażąco niewspółmiernie surowa w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k.

Mając zatem na względzie powyższe okoliczności, sąd odwoławczy nie znalazł podstaw do uwzględnienia apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego K. H. i dlatego na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, uznając wniesiony na jego korzyść środek odwoławczy za niezasadny.

Z uwagi na fakt, że oskarżony korzystał z pomocy obrońcy z urzędu w postępowaniu przed sądem odwoławczym, Sąd Okręgowy w Łodzi na podstawie Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2015r., poz. 1801) zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. Z. M. kwotę 516,60 złotych tytułem nieopłaconych kosztów pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu K. H. z urzędu w postępowaniu przed sądem drugiej instancji.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. Sąd Okręgowy w Łodzi zwolnił oskarżonego K. H. od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, uznając że w świetle jego obecnej sytuacji rodzinnej i majątkowej oraz okoliczności, że orzeczono w stosunku do niego obowiązek naprawienia szkody oraz częściowy zwrot kosztów sądowych za postępowanie pierwszoinstancyjne, uiszczenie tych kosztów byłoby dla niego zbyt uciążliwe.